

Sygn. akt II CSK 16/17

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Karol Weitz (przewodniczący)

SSN Agnieszka Piotrowska

SSN Krzysztof Strzelczyk (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Operatora Gazociągów Przesyłowych G.  
Spółki Akcyjnej w [...] przy uczestnictwie [...] o zasiedzenie służebności,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym  
w Izbie Cywilnej w dniu 26 października 2017 r.,  
skargi kasacyjnej wnioskodawcy  
od postanowienia Sądu Okręgowego w [...] z dnia 10 czerwca 2016 r.,

- 1) oddała skargę kasacyjną,**
- 2) zasądza od wnioskodawcy na rzecz uczestników kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Operator Gazociągów Przesyłowych G. SA w [...] wniósł o stwierdzenie, że Skarb Państwa nabył w dniu 31 grudnia 1982 r. przez zasiedzenie służebność gruntową polegająca na prawie korzystania przez użytkownika wieczystego nieruchomości władnącej położonej w Z. z oznaczonych we wniosku nieruchomości stanowiących współwłasność A. i M. N. na zasadzie wspólności majątkowej.

Uczestnicy postępowania Skarb Państwa reprezentowany przez Starostę P. oraz A. i M. małżonkowie N. wnosili o oddalenie wniosku.

Postanowieniem z dnia 12 grudnia 2014 r. Sąd Rejonowy oddalił wniosek uznając, że wnioskodawca nie wykazał, że przed dniem 25 lutego 2013 r. tj. przed dniem, kiedy A. i M. małżonkowie N. złożyli do sądu wniosek o ustanowienie służebności przesyłu, upłynął termin zasiedzenia przez Skarb Państwa lub przedsiębiorstwo przesyłowe służebności gruntowej odpowiadającej treści służebności przesyłu. Wniosek ten odpowiadał ustaleniom, że bieg zasiedzenia rozpoczął się w 1973 r. od budowy i użytkowania gazociągu przebiegającego przez nieruchomość uczestników małżonków N. Z przedstawionych przez wnioskodawcę zaświadczeń o wydanych w 1967 i 1968 r. decyzjach administracyjnych o lokalizacji inwestycji nie wynika, że gazociąg miał przebiegać na analizowanym odcinku przez tę nieruchomość. Dlatego Sąd pierwszej instancji przyjął, iż od dnia 1 stycznia 1973 r. Skarb Państwa eksploatując wybudowany gazociąg objął go w posiadanie w złej wierze a wnioskodawca nie wykazał, faktu przeniesienia posiadania służebności ze Skarbu Państwa na następców prawnych – przedsiębiorstwa państwowe, a później na powstałe w wyniku przekształcenia w 1996 r. r. przedsiębiorstwa państwowego Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo w spółkę akcyjną Polskie Górnictwo Naftowe i ostatecznie na rzecz wnioskodawcy.

Sąd Okręgowy w [...] postanowieniem z dnia 10 czerwca 2016 r. oddalił apelację wnioskodawcy wniesioną od postanowienia sądu pierwszej instancji. Uznał za istotną kwestię granic rozpoznania wniosku o zasiedzenie, które wyznacza wskazanie podmiotu, na którego rzecz miało dojść do zasiedzenia służebności. Podniósł, że wnioskodawca domagał się we wniosku inicjującym

postępowanie stwierdzenia, że Skarb Państwa nabył przedmiotową służebność przez zasiedzenie. Wniosku tego nie zmienił przez całe postępowanie pierwszoinstancyjne. Choć wskazywał – na wypadek przyjęcia złej wiary posiadacza służebności, – że miało miejsce przeniesienie posiadania służebności pomiędzy Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem państwowym Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo a następnie pomiędzy tym przedsiębiorstwem a spółką akcyjną Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo i wnioskodawcą, to nie sformułował żądania stwierdzenia zasiedzenia na rzecz innego aniżeli Skarb Państwa konkretnie określonego podmiotu. Nie zmienił pierwotnego wniosku aż do rozprawy apelacyjnej w dniu 18 grudnia 2015 r., gdy to pełnomocnik wnioskodawcy oświadczył, iż w razie przyjęcia złej wiary posiadacza wnosi o stwierdzenie zasiedzenia służebności z dniem 30 grudnia 2002 r. przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Spółkę Akcyjną. Zmiana ta, ze względu na treść art. 383 k.p.c., nie była jednak na etapie postępowania apelacyjnego dopuszczalna. Sąd Okręgowy podkreślił, że pozostali uczestnicy postępowania również nie zgłosili żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności na rzecz innej osoby, niż wskazana przez wnioskodawcę. Podejmując badanie, czy wskazany we wniosku Skarb Państwa zasiedział służebność, Sąd Okręgowy podzielił zarzut apelacji i uznał, że początek biegu zasiedzenia należy łączyć z wkroczeniem przez przedsiębiorstwo państwowe na nieruchomości w celu budowy gazociągu tj. z dniem 23 marca 1972 r. Przyjęcie początku biegu terminu zasiedzenia na 1972 r. niezależnie, czy będzie to ten dzień, czy koniec 1972 r. skutkowało w ocenie Sądu stwierdzeniem braku podstaw do zasiedzenia służebności przesyłu przez Skarb Państwa ze względu na złą wiarę posiadacza oraz fakt, iż termin zasiedzenia nie upłynął w okresie posiadania służebności przez Skarb Państwa. Zdaniem Sądu Okręgowego w okolicznościach sprawy brak było podstaw do przyjęcia dobrej wiary posiadacza legitymującego się decyzjami wydanymi w procesie budowlanym w postaci decyzji o lokalizacji i pozwolenia na budowę. Przy objęciu posiadania służebności w złej wierze, dwudziestoletni termin zasiedzenia liczony od 1972 r. nie upłynął przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. 1990 r., Nr 55, poz. 321) tj. przed 1 października 1990 r., a wobec tego został z mocy tej ustawy przedłużony do lat trzydziestu i mógł zakończyć się

dopiero w 2002 r. W tej dacie Skarb Państwa nie był już posiadaczem służebności, o której zasiedzenie wnosił wnioskodawca a posiadanie to wykonywało Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo Spółka Akcyjna. W tym stanie rzeczy, zdaniem Sądu Okręgowego, wniosek o zasiedzenie służebności na rzecz Skarbu Państwa został trafnie oddalony przez Sąd Rejonowy na podstawie art. 292 w zw. z art. 172 § 2 k.c.

Wnioskodawca Operator Gazociągów Przesyłowych G. S.A. wniósł skargę kasacyjną od postanowienia Sądu drugiej instancji. Oparł ją na obu podstawach wymienionych w art. 398<sup>3</sup> § 1 k.p.c. W ramach przepisów postępowania zarzucił naruszenie:

- art. 7 k.c. w zw. z art. 234 k.p.c. i art. 6 k.c. przez nieuwzględnienie związania domniemaniem prawnym dobrej wiary, pomimo jego nie obalenia w toku sprawy, a w konsekwencji ustalenie złej wiary posiadacza służebności;

- art. 383 zd. 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. przez przyjęcie, iż wskazanie w toku postępowania apelacyjnego podmiotu, na rzecz którego nastąpiło zasiedzenie służebności, stanowiło niedozwoloną modyfikację żądania wniosku;

- art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 zd. 1 i art. 13 § 2 k.p.c. przez niewskazanie w uzasadnieniu przyczyn, dla których materiał dowodowy wykluczał stwierdzenie zasiedzenia służebności na rzecz Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A.;

- art. 378 § 1 w zw. z art. 1 § 2 k.p.c. przez zaniechanie ponownego rozpoznania sprawy w zakresie ziszczenia się przesłanek stwierdzenia zasiedzenia służebności przez wymienioną spółkę.

Ponadto skarżący zarzucił naruszenie art. 292 k.c. przez jego błędne zastosowanie polegające na przyjęciu, iż w sprawie nie ziszczyły się przesłanki stwierdzenia nabycia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu przez zasiedzenie.

Na tych podstawach wnioskodawca wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia oraz poprzedzającego go postanowienia Sądu pierwszej instancji i przekazanie temu Sądowi sprawę do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W związku z zarzutem naruszenia art. 7 k.c. w kontekście decyzji legalizujących zamierzenia budowlane (pozwolenie na budowę, decyzja o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu) Sąd Najwyższy w składzie rozpoznającym skargę kasacyjną wnioskodawcy podziela dominujący w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd, że decyzje te nie przesądzają o dobrej wierze podmiotu, który na cudzej nieruchomości wybudował urządzenia przesyłowe i korzystał z nich w zakresie treści służebności (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 29/05, OSNCP 2006, nr 4, poz. 64 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2005 r., IV CK 82/05, nie publ., z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 410/07, nie publ.; z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08, nie publ.). Decyzje te nie kreują prawa podmiotowego służebności, będącego podstawą posiadania. Dlatego też nie mogą czynić posiadacza służebności, legitymizującego się jedną z tych decyzji, posiadaczem w dobrej wierze. W dobrej wierze jest to, kto nie wie lub przy dołożeniu należytej staranności nie mógł się dowiedzieć o rzeczywistym stanie prawnym danej sytuacji.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 listopada 2015 r. (sygn. akt III CZP 76/15, OSNC 2016, nr 12, poz. 138) zrealizowanie inwestycji budowlanej, obojętne czy na własnej, czy na cudzej nieruchomości, wymaga uzyskania pozwolenia, wydawanego przez organy administracji publicznej, po spełnieniu warunków określonych przepisami zaliczanymi do tej gałęzi prawa. Ich obowiązywanie wyznacza właścicielowi, ale też osobie mającej do nieruchomości inne prawo, granice wykonywania uprawnień mieszczących się w zakresie pojęcia korzystania z nieruchomości (art. 140 k.c.). W ustawie z 31 stycznia 1961 r. - Prawo budowlane (Dz.U. Nr 7, poz. 46 ze zm.) ustawodawca przyjął, że obowiązkiem inwestora państwowego, który zamierza zrealizować inwestycję budowlaną jest uzyskanie prawa do jej realizacji na określonym terenie (art. 13 tej ustawy). Kwestia ta pozostawała poza zakresem kognicji organów administracji, a udzielone pozwolenie na budowę nie naruszało praw osób trzecich (art. 39 tej ustawy).

Te same wnioski wyciągnął Sąd Najwyższy z analizy przepisów późniejszych ustaw, a mianowicie art. 29 ust. 5 ustawy z dnia 21 października 1974 r. - Prawo budowlane (Dz.U. z 2013 r. poz. 1409 ze zm.).

Decyzje o pozwoleniu na budowę, bezpośrednio jedynie legalizują zamierzenia budowlane inwestora, w tym także przedsiębiorcy prowadzącego działalność przy wykorzystaniu urządzeń przesyłowych. Decyzje te nie tworzą tytułu prawnego do korzystania z cudzej nieruchomości, w tym także w zakresie treści służebności przesyłu.

Dlatego nie zasługuje na uwzględnienie odmienny i odosobniony pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12 (nie publ.). Sąd Najwyższy przyjął w nim, że „państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w związku z art. 292 i art. 352 k.c.)”.

Pozwolenie na budowę jest aktem niezbędnym do legalnego zrealizowania zamierzeń inwestycyjnych na nieruchomości, ale nie wynika z niego jakkolwiek tytuł prawny do władania cudzą nieruchomością w zakresie jej wykorzystania na cele budowlane i dalszego korzystania ze wzniesionych na niej urządzeń. Tytuł taki musi być uzyskany na podstawie umowy albo stosownego orzeczenia, względnie przez zasiedzenie. Posiadacz, który wie, że dysponuje decyzją wydaną w procesie budowlanym, która nie może wykreować tytułu do cudzej nieruchomości w postaci służebności o treści służebności przesyłu, nie może być uznany za posiadacza służebności w dobrej wierze, a więc takiego, który w sposób usprawiedliwiony, choć błędny, jest przekonany, że jego posiadanie służebności jest legalne. O takim zakwalifikowaniu posiadania służebności mogłyby świadczyć inne okoliczności ustalone w konkretnej sprawie, ale nie samo to, że posiadacz służebności uzyskał

decyzję o pozwoleniu na budowę i na jej podstawie wzniósł urządzenia, których legalnemu utrzymywaniu na gruncie ma służyć zasiadywana służebność.

W świetle dotychczasowych wywodów należy podzielić stanowisko Sądu drugiej instancji, że decyzje administracyjne, na które powoływał się wnioskodawca nie przesądzały jego dobrej wiary w chwili objęcia w posiadanie służebności gruntowej. Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że doszło do obalenia przez uczestników, wynikającego z art. 7 k.c., domniemania dobrej wiary posiadacza służebności, który odwoływał się jedynie do wskazanych decyzji wydanych w procesie budowlanym, przy jednoczesnym wykazaniu braku okoliczności, na których podstawie posiadacz mógłby pozostawać w błędnym, ale usprawiedliwionym przekonaniu, że przysługuje mu tytuł prawny do korzystania z cudzych nieruchomości. Wskazując, że przy rozstrzyganiu, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Z tych względów nie można było podzielić zarzutów apelacji dotyczących nie tylko naruszenia art. 7 k.c. i związanych z nim art. 234 k.p.c. oraz art. 6 k.c. ale także pośrednio art. 328 § 2 w zw. z art. 1 § 2 k.p.c. albowiem przyjęcie złej wiary posiadacza służebności gruntowej wykluczało stwierdzenie jej zasiedzenia na rzecz Skarbu Państwa.

Wbrew twierdzeniom wnioskodawcy, Sąd Okręgowy wskazał przyczynę, która uniemożliwiła stwierdzenie zasiedzenia przez Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo S.A. a było nią związanie treścią żądania, podtrzymywanego przez wnioskodawcę przed Sądem pierwszej instancji. Trzeba przypomnieć, iż wnioskodawca podtrzymywał wniosek o stwierdzenie zasiedzenia służebności na rzecz Skarbu Państwa aż do rozprawy apelacyjnej w dniu 18 grudnia 2015 r.

Zmianę na tym etapie postępowania Sąd Okręgowy uznał za niedopuszczalną ze względu na art. 383 k.p.c. Jednocześnie Sąd ten prawidłowo ocenił, że wskazywanie przez wnioskodawcę – na wypadek przyjęcia złej wiary posiadacza służebności, – że miało miejsce przeniesienie posiadania służebności między Skarbem Państwa a przedsiębiorstwem państwowym Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo a następnie pomiędzy tym przedsiębiorcą a spółką Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo oraz wnioskodawcą, nie oznaczało sformułowania żądania stwierdzenia zasiedzenia służebności gruntowej o treści służebności przesyłu na rzecz innego podmiotu, niż Skarb Państwa. Sąd Najwyższy podziela stanowisko Sądu Okręgowego odnośnie związania żądaniem wnioskodawcy i konsekwencji jego zmiany dopiero w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. W kwestii tej istotne znaczenie ma uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r. (sygn. akt III CZP 112/14, OSNC 2015, nr 13, poz. 675), która rozstrzygnęła spór, co do tego, czy sąd może stwierdzić nabycie nieruchomości w drodze zasiedzenia przez osobę, która o to nie wносиła ani która nie była wskazywana przez uczestników postępowania, jako nabywca (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 czerwca 1986 r., III CZP 28/86, OSNCP 1987, nr 5 - 6, poz. 74, oraz postanowienia z dnia 7 grudnia 2006 r., III CSK 269/06, nie publ., i z dnia 20 marca 2014 r., II CSK 279/13, OSNC 2015, nr 3, poz. 35, a także postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 16 stycznia 1997 r., I CKU 55/96, „Prokuratura i Prawo” Orzecznictwo 1997, nr 6, s. 37), z dnia 18 września 1998 r., III CSK 608/97, nie publ., z dnia 7 października 2005 r., IV CK 133/05, nie publ., z dnia 21 stycznia 2009 r., III CSK 229/08, nie publ., z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 297/09, nie publ., z dnia 12 lutego 2010 r., I CSK 315/09, nie publ., z dnia 18 marca 2010 r., V CSK 314/09, nie publ., z dnia 7 października 2011 r., II CSK 215/11, nie publ., z dnia 11 października 2012 r., III CSK 316/11, nie publ., i z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 156/12, nie publ.). Sąd Najwyższy w składzie poszerzonym uchwalił, że stwierdzenie zasiedzenia własności nieruchomości może nastąpić tylko na rzecz osoby wskazanej przez wnioskodawcę lub innego uczestnika postępowania. Pogląd ten jest podtrzymywany w bieżącym orzecznictwie Sądu Najwyższego (zob. postanowienie z dnia 15 listopada 2015 r., III CSK 422/15, nie publ.; uchwałę z dnia 19 października 2017 r., III CZP 49/17,



nie publ.). W uzasadnieniu omawianej uchwały zwrócono uwagę na to, że odnosi się ona także spraw o stwierdzenie zasiedzenia własności rzeczy ruchomych lub zasiedzenia innych praw niż prawo własności, a więc i służebności. Wniosek w takiej sprawie powinien czynić zadość przepisom o pozwie, z tą zmianą, że zamiast pozwanego należy wymienić zainteresowanych (art. 511 § 1 k.p.c.). Powinien, zatem zawierać dokładnie oznaczone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych uzasadniających to żądanie. Oznaczenie żądania powinno natomiast zawierać określenie przedmiotu zasiedzenia oraz osoby lub osób będących nabywcami prawa, a określenie przedmiotu zasiedzenia - wskazanie rodzaju prawa, którego nabycia domaga się wnioskodawca i dokładny opis rzeczy, której nabycie ma dotyczyć.

Sąd Najwyższy odwołał się do rządzącej rozstrzyganiem spraw w procesie cywilnym zasady zakazu wyrokowania ponad żądanie. Jak bowiem wynika z art. 321 § 1 k.p.c. sąd ma obowiązek respektować zasadę *ne eat iudex ultra petita partium*. Jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, zasada ta ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.). Oznacza to, że w sprawach, w których postępowanie nieprocesowe jest wszczynane na wniosek, sąd jest związany żądaniami uczestników postępowania. Sąd Najwyższy podniósł nadto wyraźnie, że mogą, więc wystąpić sytuacje, w których zebrany materiał dowodowy będzie wskazywał na nabycie spornego prawa w drodze zasiedzenia przez inną osobę niż wskazana przez uczestników postępowania. Warunkiem wydania orzeczenia stwierdzającego zasiedzenie na rzecz właściwej osoby jest w takim wypadku modyfikacja żądania wniosku, a - gdyby osoba ta nie uczestniczyła w postępowaniu - wezwanie jej lub jej następców prawnych do udziału w sprawie (art. 193 w związku z art. 13 § 2 i art. 510 § 2 k.p.c.).

Zgodnie z treścią art. 383 k.p.c., który ma odpowiednie zastosowanie w postępowaniu nieprocesowym (art. 13 § 2 k.p.c.) zmiana żądania obejmująca między innymi określenie nabywcy prawa przez zasiedzenie jest niedopuszczalna w postępowaniu apelacyjnym. Niedokonanie zmiany żądania, do chwili zamknięcia rozprawy przed sądem pierwszej instancji, prowadzi do oddalenia wniosku i powoduje konieczność wszczęcia przez zainteresowanego

kolejnego postępowania o stwierdzenie zasiedzenia z prawidłowo sformułowanym żądaniem.

Sąd Najwyższy wskazał w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 czerwca 2015 r., że wzgląd na ekonomię postępowania i ochronę interesu indywidualnego oraz wymaganie właściwego ukształtowania postępowania nakładają na sąd obowiązek umożliwienia biorącym w nim udział osobom stosownej modyfikacji żądania. W takim wypadku obowiązek informacyjny sądu wobec uczestników postępowania sądowego. Są to jednak postulaty skierowane do sądu rozpoznającego sprawę o zasiedzenie w pierwszej instancji a ewentualne uchybienia w tym zakresie wytknięte w apelacji a nieuwzględnione przez sąd drugiej instancji mogłyby zostać poddane kontroli Sądu Najwyższego w ramach postępowania kasacyjnego jedynie na zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej.

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398<sup>14</sup> w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. oddalił skargę kasacyjną wnioskodawcy rozstrzygając o kosztach postępowania kasacyjnego zgodnie z treścią art. 520 § 3 w zw. z art. 13 § 2, 391 § 1, 398<sup>21</sup> k.p.c.

kc

aj